

# Kutyłowska, Irena

---

## Średniowieczne miasto Wąwolnica w świetle źródeł archeologicznych i pisanych

---

Archeologia Polski Środkowowschodniej 7, 253-258

---

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

IRENA KUTYŁOWSKA

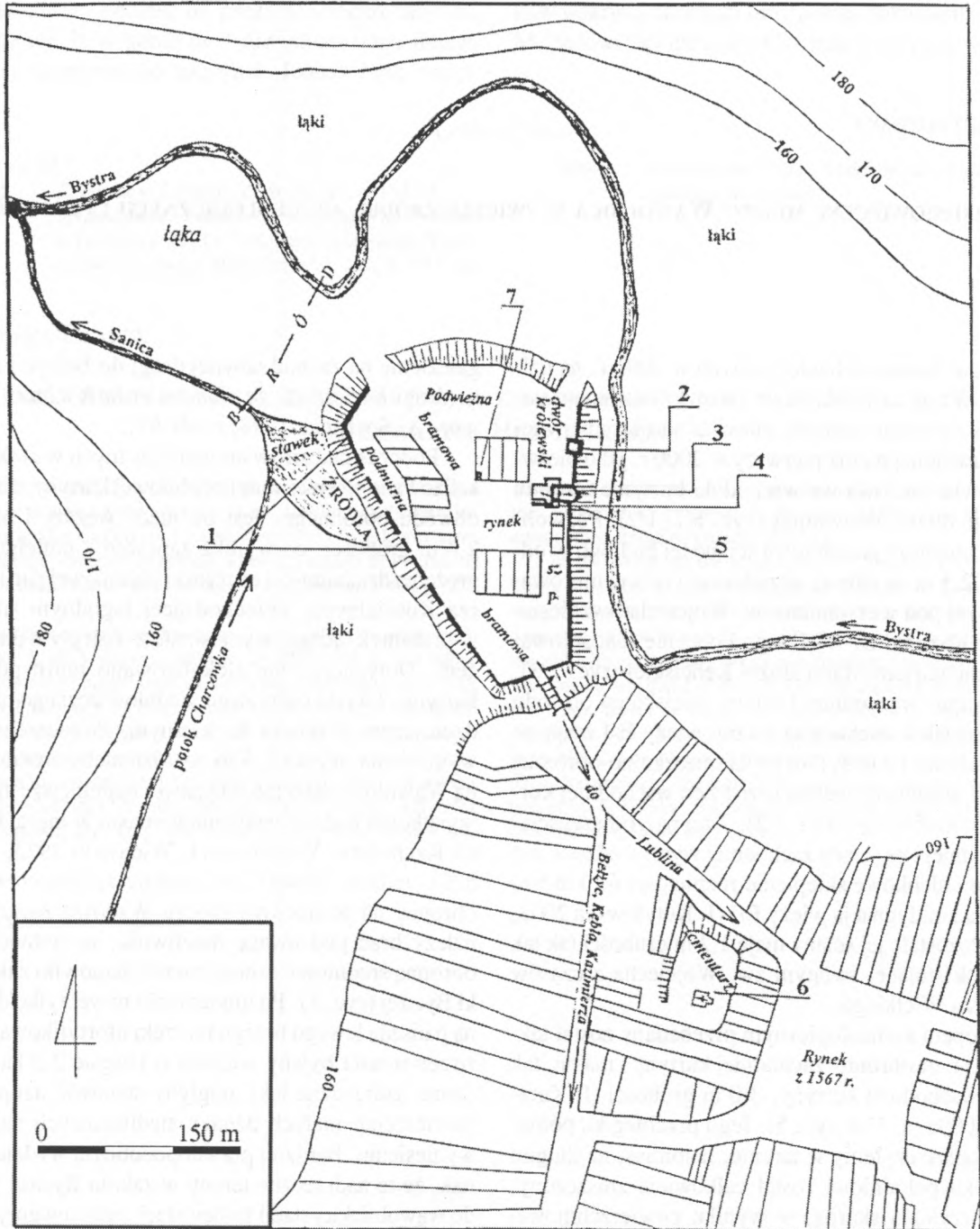
## ŚREDNIOWIECZNE MIASTO WĄWOLNICA W ŚWIETLE ŹRÓDEŁ ARCHEOLOGICZNYCH I PISANYCH

Podczas badań archeologicznych w 2001 r. na dzisiejszym Wzgórzu Kościelnym (stan.1) odsłonięto południowo-zachodni narożnik mieszkalno-obronnej wieży E/I ujawnionej po raz pierwszy w 2000 r. jako pierwsza budowla wieżowa we wschodnie kurtynie obwodu obronnego miasta Wąwolnicy (ryc. 1/1, 1/2). Pozwoliło to zlokalizować południową ścianę tej budowli w odległości 22,5 m na północ od północnej ściany murowanej świątyni pod wezwaniem św. Wojciecha, wzniesionej przez Kazimierza Wielkiego i obecnie zaadaptowanej na sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej (ryc. 1/3). Zarówno mur wschodniej kurtyny miejskiego obwodu obronnego jak i wschodniej ściany wieży E/I mają po 3,0 m grubości i o te 3, 0 m bryła mieszkalno-obronnej wieża E/I wysunięta została przed lico wschodniej kurtyny muru miejskiego (ryc. 1/2). Z tej najgrubszej ściany wschodniej i ze ściany zachodniej wyprowadzone jest kamienne kolebkowe sklepienie rozpiętości 6, 0 m nad piwniczną kondygnacją wieży E/I (I. Kutyłowska 2003, ryc. 4). Pozostałe jej ściany mają 1,2 m grubości tak jak mury obok stojącej świątyni św. Wojciecha z czasów Kazimierza Wielkiego.

Wykopem archeologicznym przebadany został także miejski mur obronny zachodniej kurtyny i ma on, tak jak mur wschodniej kurtyny, 3,0 m grubości (I. Kutyłowska 2000a, s. 174, ryc. 5). Jego przebieg ku północy jest dobrze czytelny w terenie, natomiast na długim odcinku ku południowi został całkowicie zniszczony, wraz z przyległą skarpą, w wyniku powierzchniowej erozji stromego i wysokiego lessowego zbocza, podmywanego dodatkowo wodami bijących u podnóża źródeł (ryc. 1/1). Źródła te, do dziś bardzo wydajnie zasilają w wodę niewielki, płynący z południa, potok obecnie o nazwie Sanica, a dawniej Charcowka. Tą ostatnią nazwę odnotowano: „most z dawna miejskim kosztem na rzece Charcowce postawiony” w związku z opłatami mostowego należącymi do miasta, a pobieranymi w XVII w. przez dzierżawców Wąwolnicy (Lustracja 1962, s. 53). Dochodów z tych opłat nie podano, ale musiała to być znacząca kwota, ponieważ stara droga do Kazimierza (Dolnego) przez Bartłomiejowice do dziś pokonuje zmeliorowany potok *Charcowka* – Sanica jako od-

gałęzienie na zachód dawnej drogi do Bełzyc i Kębła – tj. drogi *in Belzycze in Cambel et in Kazimirz* (G. Jawor, A. Sochacka 1998, s. 60–61).

Podczas nadzorów archeologicznych w 2000 r. zlokalizowano również mur południowej kurtyny miejskiego obwodu obronnego. Jest on nieco węższy i ma tylko 2,4 m grubości, co wynika zapewne z mniejszego zagrożenia działalnością erozyjną południowej partii Wzgórza Kościelnego, przechodzącej łagodnym spadkiem w przesmyk łączący wyniesienie z rozległym płaskowyzem. Dotychczas nie zlokalizowano muru północnej kurtyny obwodu obronnego średniowiecznego miasta na dzisiejszym Wzgórzu Kościelnym. Powierzchnia tego wyniesienia licząca 2,5 ha wyróżniałaby średniowieczną Wąwolnicę jako nie tyle nawet najmniejsze ale wręcz wyjątkowo małe przestrzenie miasta w murach fundacji Kazimierza Wielkiego (J. Widawski 1973, s. 526–529). Jednak, dopóki nie zostanie zlokalizowany mur obronny na północnym zboczu Wzgórza Kościelnego, należy brać pod uwagę możliwość, że północną linię obronną średniowiecznego miasta stanowiło zakole rzeki Bystrej (ryc. 1). Po umocnieniu nawet tylko drewnianą palisadą lewego brzegu tej rzeki ufortyfikowana przestrzeń miasta byłaby większa o kolejne 2,5 ha, a włączone nadrzeczne łąki mogłyby stanowić uzupełnienie powierzchni małych działek siedliskowych na samym wyniesieniu. Bardziej prawdopodobnym wydaje się jednak, że te nadrzeczne tereny w zakolu Bystrej należały do wąwolnickiej stacji królewskiej, odnotowanej w Księdze ziemskiej lubelskiej pod 1461 r. jako *castrum nostrum Wawelnica* pod zarządem lubelskiego kasztelana, a następnie jako dwór królewski w księgach grodzkich lubelskich (M. Stankowa 1970, s. 38). Dochody z tej stacji w 1518 r. Zygmunt Stary wydzierżawił na dwa lata Mikołajowi Firlejowi (S. Kuraś 1983, s. 253), tenutariuszowi od 1510 r. klucza dóbr Wąwolnicy i Kazimierza Dolnego (Lustracja 1959, s. XII). Odkryta i przebadana wąwolnicka murowana mieszkalno-obronna wieża E/I o wymiarach 10,2 m x 8,4 m z wertykalnie spiętrzonymi pomieszczeniami 6,0 x 6,0 m jest dużo większa od wieżowych budowli fundacji Kazimierza Wielkiego w obwodzie zamku w Kazimierzu Dolnym (J. Teo-



Ryc. 1. Wąwolnica. Studialna rekonstrukcja układu przestrzennego miasta z lat 1349–1567: 1 – miejski mur obronny (linia przerywana na odcinkach nie zachowanych); 2 – mieszkalno-obronna wieża E/I; 3 – świątynia pw. św. Wojciecha; 4 – południowy mur obwodowy (?) siedziby królewskiej stacji; 5 – zachodnia partia świątyni św. Wojciecha dostawiona około 1458 r.; 6 – świątynia pw. św. Marii Magdaleny na terenie cmentarza grzebalnego; 7 – najdalej na południe zlokalizowana piwnica drewnianego domu mieszkalnego spalonego w 1567 r.; sz. – szkoła wymieniona w 1495 r.; p. – plebania wymieniona w 1495 r. Kursywą wyróżniono nazwy własne z przekazów pisanych – głównie z zapisów w latach 1476–1500 sądu miasta Wąwolnicy.

dorowicz-Czerepińska 1987, s. 15). Wyraźnie też wąwolnicka budowla nawiązuje do tzw. wież głównych, najczęściej prostokątnych (przynajmniej dołem), w kazimierzowskich zamkowych i miejskich murowanych obwodach obronnych (J. Widawski 1973, s. 54, ryc. 6D, F; L. Kajzer 1993, s. 140). Obok wąwolnickiej

mieszkalno-obronnej wieży E/I znajdowała się świątynia św. Wojciecha dwukondygnacyjna jak królewska kaplica św. Trójcy fundacji Kazimierza Wielkiego na zamku w Lublinie (I. Kutyłowska 2000a, s. 176).

Usytuowanie świątyni św. Wojciecha i mieszkalno-obronnej wieży E/I na najwyższej i najbardziej ekspozycyjnej

nowanej partii wawolnickiego wzgórza (ryc. 1) wyróżnia je jako zespół architektoniczny, którego dominanta manifestowała obecność siedziby królewskiej stacji w przestrzeni miejskiej Wawolnicy. Towarzyszyć im też musiały budynki dworskie i gospodarcze, być może nawet murowane, usytuowane w północno-wschodniej partii średniowiecznego miasta, gdzie dotychczas nie prowadzono jeszcze badań archeologicznych. W zabudowaniach stacji królewskiej miał też siedzibę, dobrze poświadczony zachowanymi aktami, wawolnicki sąd kasztelana lubelskiego w latach 1381–1474, a następnie wojewody lubelskiego w latach 1474–1513 r. (M. Stankowa 1970, s. 23–50). Sędzią tego sądu został mianowany w listopadzie 1473 r. Stanisław Syrko, szlachcic ze Szczuczek (M. Stankowa 1970, s. 43). Piastował to stanowisko również w latach 1485–1501 i wówczas posiadał działkę zwaną *Rabadowska* położoną między *strata, que ducit ad portam* – ulicą bramową i *aliam strata muri* – ulicą podmurną w otoczonej murami obronnymi przestrzeni miejskiej Wawolnicy jak wynika to z akt ksiąg sądowych tego miasta (G. Jawor, A. Sochacka 1998, s. 140). Prawdopodobnie miał też drugą parcelę *in circulo Wawolnycyensis* – przy wawolnickim rynku i można go identyfikować z właścicielem tej parceli szlachcicem Stanisławem, który był jeszcze w kwietniu 1485 r. rządcą Jana Kazimierskiego tenutariusz starostwa wawolnickiego i przez niego obdarowany został jako dworzani dwoma miejskimi działkami (G. Jawor, A. Sochacka 1998, s. 50).

Z zachowanych akt sądowych miasta Wawolnicy opublikowano 276 zapisów z lat 1476–1500 (G. Jawor, A. Sochacka 1998). Mimo że dotyczą stosunkowo krótkiego okresu, są wyjątkowo wartościowe ponieważ zawierają dane źródłowe odnoszące się do czasów sprzed relokacji przestrzennej miasta na nowe miejsce w 1567 r. i zawierają informacje związane z przestrzenią średniowiecznego miasta lokowanego i otoczonego murami obronnymi przez Kazimierza Wielkiego (I. Kutyłowska 2000a, s. 173, 179). Można je więc skonfrontować z uzyskanymi dotychczas materiałami archeologicznymi i przedstawić wstępną, studialną próbę rekonstrukcji rozplanowania zamkniętego murami obronnym późnośredniowiecznego miasta Wawolnicy.

W trakcie badań i nadzorów archeologicznych, poza rozpoznaniem wyżej omówionych murów i budowli, stwierdzono na północnej partii dzisiejszego placu przykościelnego występowanie zagłębionych na 1,0–2,0 m w less calcowy prostokątnych w planie (o długości ścian od 4,0 m do 5,0 m) obiektów stanowiących partie piwniczne drewnianej zabudowy datowanej od XIV w. do pożaru miasta w 1567 r. (I. Kutyłowska 2000a, s. 174, fot. 2, 3). Południowa granica występowania tych obiektów pokrywa się z północną ścianą kościoła św. Wojciecha, a dalej ku południowi, w obrębie dzisiejszego

placu przykościelnego, tak podczas nadzorów jak i w trakcie badań archeologicznych relikwów takiej zabudowy nie stwierdzono natomiast, dopiero w XIX w. rozpoczęto na tym wolnym placu grzebanie zmarłych (I. Kutyłowska 2003, s. 129–130). Ten, pozbawiony do XIX w. trwałej infrastruktury osadniczej teren jest najpewniej północną partią rynku miejskiego ze świątynią św. Wojciecha ulokowaną w jego północno-wschodnim narożu i wokół niego należy lokalizować działki przyrynkowe będące przedmiotem kupna–sprzedaży bądź zamiany czy poręczenia w 15 zapiskach sądowych miasta Wawolnicy (G. Jawor, A. Sochacka 1998, s. 274). Przy opisach tych działek, oprócz informacji, że zlokalizowane są przy rynku, wymienieni zostali dwaj najbliżsi sąsiedzi oraz najczęściej nazwa drogi – ulicy do której sięga parcela na długości co pozwala zidentyfikować 20 właścicieli tworzących cztery omówione dalej grupy bezpośrednich sąsiadów. Tak jednoznacznie nie można umieścić w obrębie murów miejskich, np. parceli lokalizowanych przy bramie miejskiej (G. Jawor, A. Sochacka 1998, s. 60–61, 140–141), ponieważ również przy opisie działek poza murami odwoływano się do najbliższych obiektów trwałych jak brama czy mur obronny (G. Jawor, A. Sochacka 1998, s. 128). Pozwoliło to jednak, wyróżnić przynajmniej dwie bramy w średniowiecznych murach obronnych Wawolnicy. Bramę w południowej kurtynie z mostem (G. Jawor, A. Sochacka 1998, s. 135) nad suchą przekopą, odcinającą od wysoczyzny cypel ze wzgórzem, zajęтым przez średniowieczne miasto w murach (ryc. 1). Natomiast, przed drugą bramą wg zapiski sądowej znajdował się bród – *brodov* (G. Jawor, A. Sochacka 1998, s. 128) i w lokalnej topografii należy ją lokalizować przy północno-zachodnim zboczu wzgórza w sąsiedztwie przejścia przez podmokłe łąki między *Charcowką* – Sanicą i Bystrą.

W ustalonych, na podstawie miejskich akt sądowych, czterech grupach bezpośrednich sąsiadów najliczniejsza grupa I obejmuje 8 posesji, z czego 5 działek *a circulo* – przy rynku sięgało *usque ad stratam muri* – do ulicy podmurnej (G. Jawor, A. Sochacka 1998, s. 44–45, 148, 153–154, 185–186), a do nich przylegały 3 działki położone między tą że ulicą podmurną i bramową (G. Jawor, A. Sochacka 1998, s. 140–141, 185–186), łączącą zapewne dwie bramy.

W grupie II są cztery działki (G. Jawor, A. Sochacka 1998, s. 66–67, 176–177, 251–252) sięgające od rynku – do ulicy zwanej w 1495 r. *stratem postikalem alias zathylney*, a w 1500 r. określono je jako usytuowane od rynku – *de circulo usque ad stratam regalem dictam Podvyeszną* – do ulicy Podwieżnej, wiodącej najpewniej do mieszkalno-obronnej wieży E/I i zabudowań królewskiej stacji co pozwala lokalizować te posesje w północnej pierzei rynku.



Grupa III to trzy posesje *in circulo Wąwelnycyensis*, z których jedna zwana *Cabelscowszkye* – Kębelska należała zapewne do Kazimierskich, wąwolnickich tenentariuszy rezydujących w Kęble, druga do wspomnianego wyżej szlachcica Stanisława (Syrko) sędziego sądów wojewodzińskich w Wąwolnicy od listopada 1473 r., a trzecia do Mikołaja Sekuły, który posiadał również działkę w pierzei północnej i był mężem *nobili Anna de Pyotrovycze* – Anny szlachcianki z Piotrowic, wsi należącej do wąwolnickiej parafii (G. Jawor, A. Sochacka 1998, s. 251). Przy tych trzech posesjach nie ma informacji dokąd sięgały na tyłach (G. Jawor, A. Sochacka 1998, s. 50–51), ale uwzględniając szlachecki status ich właścicieli najbardziej prawdopodobne jest, że znajdowały się po południowej stronie świątyni św. Wojciecha i uzupełniały zabudowę wschodniej pierzei rynku.

Grupę IV stanowi pięć działek położonych w rynku – *sitam in circulo in Wąwelnycza* i przy nich brak jest również dokładnej informacji o ulicy na tyłach posesji (G. Jawor, A. Sochacka 1998, s. 100–101, 180–181, 208–209, 221). Natomiast, jedna z tych działek usytuowana jest na rogu – *iacet ... na rogv pens plateam, que ducit ad scolam et ad presbiteros* – tj. przy ulicy, która wiedzie do szkoły i do plebani, a właścicielem jej był wieloletni rajca i burmistrz wąwolnicki kuśnierz Maciej, którego córka i syn byli mieszczanami w Lublinie (G. Jawor, A. Sochacka 1998, s. 160–162). Najbardziej prawdopodobne wydaje się lokalizowanie wyżej wymienionych obiektów w południowo-wschodniej partii średniowiecznego miasta ponieważ tam funkcjonowała wąwolnicka szkoła aż do 1938 r., jak też zapewne ogólnie dostępna dla wiernych plebania parafii zarządzanej do 1819 r. przez konwent benedyktynów (I. Kutyłowska 2003, s. 131). Pozwala to identyfikować działki grupy IV z zabudową południowej pierzei rynku.

Wśród właścicieli 17 działek przyrynkowych tylko o dwóch z nich zapisano profesjonalny zawód. Jest to wyżej wymieniony kuśnierz Maciej oraz młynarz Andrzej posiadający w 1496 r. działkę w zachodniej pierzei Rynku zwaną Brudzowską (G. Jawor, A. Sochacka 1998, s. 185–187). Odnotowana nazwa tej działki wskazuje, że stanowiła wiano żony Andrzeja młynarza Anny córki wieloletniego rajcy i burmistrza wąwolnickiego Jakuba Brucza (Brudcza) zmarłego przed 1488 r. (G. Jawor, A. Sochacka 1998, s. 258). Prawdopodobnie jeszcze po dziadku obaj synowie Andrzeja młynarza w bardzo zróżnicowanej masie spadkowej otrzymali również po jednym mieczu (G. Jawor, A. Sochacka 1998, s. 186–187). Każdy z pozostałych jedenastu właścicieli działek przyrynkowych w pierzejach: północnej, zachodniej i południowej, według zapisów ksiąg sądowych, pełnił funkcje zarówno w ławie, jak i w radzie miasta (G. Jawor, A. Sochacka 1998, s. 257–277). Do zapisów sądowych trafiły też informacje, że w tych trzech pierzejach (tj.

z wyłączeniem pierzei wschodniej) przynajmniej na dwóch działkach znajdował się browar – *braxatorium et braseatorium* – i słodownia (G. Jawor, A. Sochacka 1998, s. 274). Były w obrębie murów również bliżej nie zlokalizowane działki z browarem i słodownią (G. Jawor, A. Sochacka 1998, s. 177–178), a właściciele działek przyrynkowych posiadali poza murami na tzw. przedmieściu – *in suburbio* działki na których znajdowały się wymieniane w zapiskach: domy, zabudowania, ogrody, sady, czy folwark (G. Jawor, A. Sochacka 1998, s. 100) lub browar i słodownia (G. Jawor, A. Sochacka 1998, s. 82, 113).

Właściciel przyrynkowej działki w pierzei północnej Jan Ptaszek (G. Jawor, A. Sochacka 1998, s. 176–177, 251–252) posiadał ogród na przedmieściu – *in suburbio ex oposito sancte Marie Magdalene* – tj. naprzeciw kościoła św. Marii Magdaleny (G. Jawor, A. Sochacka 1998, s. 165). Przy tym kościele funkcjonował cmentarz aż do rozebrania świątyni w 1849 r., co potwierdziły badania archeologiczne (I. Kutyłowska 2000a, s. 174). Do tego cmentarza – *ad cimiteriam* – sięgał jeden z dwóch ogrodów sprzedanych w 1495 r. na wąwolnickim przedmieściu za 10 grzywien (G. Jawor, A. Sochacka 1998, s. 157). Istotne dane topograficzne zawiera też informacja, że Andrzej Karcz, posiadający od 1490 r. przyrynkową działkę (G. Jawor, A. Sochacka 1998, s. 98–100) w pierzei południowej, zastawił swoją łąkę – *suum pratum* – położoną – *post piscinulam [s] alias z[w]ą sthawkyem myedzy rzekamy* – (G. Jawor, A. Sochacka 1998, s. 77) tj. najpewniej za rozlewiskiem wód źródłanych zwanych stawkiem między rzekami *Charcowką* – Sanicą i Bystrą.

Zapisy z lat 1476–1500 miejskiego sądu w Wąwolnicy wymagają szerszej analizy historyków, a omówione tu niektóre z nich wnoszą istotne dane o mieszkańcach Wąwolnicy oraz pozwalają odtworzyć element topografii związane zarówno z miastem w murach jak i z rozległym przedmieściem, gdzie dominowały działki rozmieszczone wzdłuż traktu wiodącego do Lublina oraz na południe z odgałęzieniami do Bełżyc, Kębła i Kazimierza (ryc. 1). Usytuowanie zbiegu tych dróg przy wąwolnickim wzgórzu, z wodą źródlaną u podnóża, w obrębie królewskiego klucza majątkowego zdecydowało o wyborze tego miejsca na lokowanie miasta przez Kazimierza Wielkiego. Jego warowne mury oraz mieszkańcy stanowić mieli zaplecze militarne przy obronie osadnictwa i traktu komunikacyjnego w obliczu zagrożeń, jakie istniały na ziemi lubelskiej do układu w Krewie, przede wszystkim ze strony Tatarów i Litwinów. Obdarowani działkami dziedzicznymi mieszczanie wąwolniccy wśród powinności na rzecz władcy mieli obowiązek *wypraw wojenych* oraz *staciis, stacioni* – stacji (G. Jawor, A. Sochacka 1998, s. 29–31, 140–141). Natomiast powołane do życia miasto miało stymulować

rozwój osadnictwa w słabo zasiedlonych do XIV w. dobrach królewskich obejmujących bardzo urozmaicone morfologicznie i trudne do adaptacji osadniczej tereny Płaskowyżu Nałęczowskiego oraz stanowić ważny ośrodek etapowy przy obsłudze podróżnych i kupców na trakcie z zachodu na Ruś. Te czynniki zadecydowały o zwartej, małej przestrzeni miasta otoczonej murami jak obronny zamek oraz o rolniczym charakterze zajęć jego mieszkańców nastawionych na czerpanie zysku głównie ze świadczonych noclegów, sprzedawanej żywności oraz warzonego piwa. Rolniczo-usługowy charakter miasta podkreślają wąskie i długie działki miejskie utrwalone na planie z 1821 r. i naniesione w prawej dolnej partii (ryc. 1). Są one w XIX w. jeszcze w większości rozmieszczone pasmowo i prostopadłe do starej sieci drożnej zbiegającej się u podnóża wzgórza z otoczonym murami miastem. Większe zakłócenia widoczne są tylko we wschodniej pierzei Rynku wytyczonego w 1567 r. oraz w jego południowo-zachodnim narożu, co jest zapewne wynikiem rozmierzania tego nowego placu targowego w starszych podziałach własnościowych przy rozwidleniu dróg na Bełżyce, Kębło i Kazimierz (Dolny).

Wiosną 1567 r. pożar strawił zabudowę średniowiecznej Wąwolnicy, obwarowanej murami obronnymi. W tymże roku wytyczono nowy Rynek na dawnym przedmieściu (ryc. 1). Utraciły swoją wartość stare działki siedliskowe, nawet te przyrynkowe, usytuowane w małej przestrzeni średniowiecznego miasta, którego warowność straciła również znaczenie w nowej rzeczywistości politycznej i gospodarczej po układzie w Krewie. Działki te przejmowali od mieszczan drogą zamiany, darowizny i sprzedaży łysogórcy benedyktyni uposażeni przez Kazimierza Jagiellończyka w połowie XV w. wąwolnicką parafią wraz z patronatem kościoła św. Wojciecha (I. Kutylowska 2000a, s. 60, 66). Na przejętym przez duchowieństwo wyniesieniu ze średniowiecznego miasta Wąwolnicy zachowała się do dziś tylko murowana świątynia św. Wojciecha fundacji Kazimierza Wielkiego adaptowana na sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej. Usytuowanie tej świątyni oraz odkrytych przez archeologów piwnicznych partii starej zabudowy, strawionej pożarem w 1567 r., dało podstawę do zlokalizowania północnej pierzei rynku średniowiecznego miasta i rozmieszczenia na wyniesieniu dwudziestu działek siedliskowych dobrze poświadczonych miejskimi zapisami sądowymi z lat 1476–1500. Przyjęta wielkość tych działek tj. szerokość 10 m i długość 30 m (ryc. 1) jest w dużej mierze „umowna” wobec wielkiego zróżnicowania miejskich parceli w średniowiecznych miastach. Ustalono ją w oparciu o szerokość najczęściej powtarzających się działek po północnej stronie traktu do Lublina na planie Wąwolnicy z 1821 r. przy uwzględnieniu szerokości i długości parceli w zachodniej (przy kościele św. Marii Magdaleny) pierzei Rynku nowoży-

tego miasta. Wydaje się bowiem najbardziej prawdopodobne, że przy wytyczaniu tych ostatnich działek podczas relokacji w 1567 r. nawiązywano się do rozmiarów przyrynkowych działek opuszczanego wówczas średniowiecznego miasta w murach.

Należy jeszcze zwrócić uwagę, że w oparciu o zapisy sądowe wąwolnickiego sądu miejskiego zidentyfikowano właścicieli tylko czterech posesji w północnej pierzei średniowiecznego miasta choć są podstawy, aby przy regularności stosowanych wówczas zgeometryzowanych struktur przestrzennych, domyślać się, że pierwotnie mogło ich być pięć tak, jak w pierzei zachodniej i południowej. Brak piątej przyrynkowej parceli można wiązać z rozbudową około 1458 r. przez łysogórców benedyktynów małej świątyni św. Wojciecha z czasów Kazimierza Wielkiego. Dostawiona przez nich od zachodu duża nawa świątyni (ryc. 1/5) niejako „zamknęła” dostęp do piątej przyrynkowej parceli w pierzei północnej i wówczas ją zlikwidowano. Jednak, na obecnym etapie rozpoznania archeologicznego, powinno się brać pod uwagę również inną możliwość, że już przy pierwotnym rozmierzaniu rynku średniowiecznego miasta w pierzei północnej wytyczono tylko cztery działki, z którymi od wschodu sąsiadowały zabudowania siedziby królewskiej stacji otoczonej własnym murowanym obwodem. Południowy odcinek tego muru grubości 1,8 m przewiązany z południowo-zachodnim narożnikiem kazimierzowskiej świątyni św. Wojciecha odsłonięto podczas badań archeologiczno-architektonicznych w 1984 r. i zarejestrowano w trakcie nadzorów archeologicznych w 1999 r. (I. Kutylowska 2000a, s. 176, ryc. 4/A). Wydzielały on wówczas siedzibę królewskiej stacji łącznie z dwupoziomową świątynią św. Wojciecha jako prywatną kaplicą z przestrzeni miasta w murach. Gdyby w przyszłości badania archeologiczne potwierdziły taką możliwość, to wówczas musiałaby już w XIV w. powstać na użytek mieszczan druga świątynia św. Marii Magdaleny z cmentarzem grzebalnym poza obwodem obronnym na tzw. przedmieściu (ryc. 1/6).

Przedstawione materiały źródłowe i przesłanki do odtworzenia rozplanowania średniowiecznego miasta Wąwolnicy oraz sprzężonych z nim elementów topograficzno-urbanistycznych należy traktować jako dane wyjściowe do wprowadzania dalszych uzupełnień i korekt tak w oparciu o przekazy pisane jak i odkrycia archeologiczno-architektoniczne. Szczególnie te ostatnie powinny wnieść dużo nowych materiałów, ponieważ w kurtynach miejskiego mur należy się spodziewać typowych baszt obronnych. Nie rozpoznany jest też zasięg ku północy miasta i siedziby królewskiej stacji oraz nie zlokalizowano dotychczas obiektów bezpośrednio związanych z wąwolnickim warsztatem szklarskim potwierdzonym znaleziskami licznych materiałów ruchomych (I. Kutylowska 2003, tab. 2, ryc. 7).

## LITERATURA

- Jawor G., Sochacka A.  
1998 *Księgi sądowe miasta Wąwolnicy z lat 1476–1500*, Lublin.
- Kajzer L.  
1993 *Zamki i społeczeństwo*, Łódź.
- Kuraś S.  
1983 *Słownik historyczno-geograficzny województwa lubelskiego w średniowieczu*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*, t. 3, Warszawa.
- Kutyłowska I.  
2000a *Nowe dane do badań nad początkami miasta Wąwolnicy i jego murowanej świątyni pw. św. Wojciecha pozyskane podczas nadzorów archeologicznych w 1999 r.*, APŚ, t. 5, s. 173–180.  
2000b *Miasto, zamek i sanktuarium na Wzgórzu Kościelnym w Wąwolnicy*, [w:] *Archeologiczne odkrycia na obszarze Kazimierskiego Parku Krajobrazowego*, Lublin, s. 55–68.
- 2003 *Nieznane materiały źródłowe do dziejów Wąwolnicy z badań w 2000 roku*, APŚ, t. 6 (2001), s. 129–141.
- Lustracja...*  
1959 *Lustracja województwa lubelskiego 1565*, wydał A. Wycański, Wrocław–Warszawa.  
1962 *Lustracja województwa lubelskiego 1661*, wydały H. Oprawko i K. Schuster, Warszawa.
- Stankowa M.  
1970 *Sąd kasztelana lubelskiego w Wąwolnicy. Organizacja i działalność sądu Kasztelańskiego*, Roczn. Lub., t. 13, s. 23–50.
- Teodorowicz-Czerepińska J.  
1987 *Zamek w Kazimierzu Dolnym*, Lublin.
- Widawski J.  
1973 *Miejskie mury obronne w państwie polskim do początków XV wieku*, Warszawa.

IRENA KUTYŁOWSKA

## THE MEDIEVAL TOWN OF WĄWOLNICA IN THE LIGHT OF ARCHAEOLOGICAL AND WRITTEN SOURCES

Archaeological excavation and supervision carried out in 1999–2001 at the Church Hill in Wąwolnica allowed for locating the western, southern and eastern curtain wall of the defence walls of the town founded and surrounded with walls by king Kazimierz the Great (Fig. 1/1). Two buildings were also located, founded by the same ruler: a tower-house E/I and a two-level sanctuary of St. Wojciech (Figs. 1/2, 1/3). Both buildings belonged to the royal houses, situated in the most exposed area of the medieval town (Fig. 1). The archaeologically examined stratigraphy recorded in the terrain adjacent to the church showed that in the northern part of it there were medieval wooden houses which were burnt down in 1567 (Fig. 1/7), while in the southern part a square existed with only one building – the St. Wojciech sanctuary positioned in the north-eastern angle of it

(Fig. 1). The square, which is centrally situated in the promontory covered by the medieval town, can be recognised as a market square mentioned fifteen times in the Wąwolnica town court minutes from 1476–1500 (G. Jawor, A. Sochacka 1998, p. 274). Thanks to the notes seventeen plots of land adjacent to the four frontages of the market, as well as a school, a vicarage and two gates in the defence walls were identified (Fig. 1).

Archaeological sources and analyses of 276 published court minutes, as well as a plan of the town from 1821 provided data for the topographic and town-planning reconstruction of medieval Wąwolnica (Fig. 1). They constitute the basis for further supplements and correction of the planning, supported by written sources as well as by archaeological and architectural discoveries.

Instytut Archeologii UR w Rzeszowie